

Spuścizna osławionego p. Idzikowskiego Przymusowe związki rzemieślnicze

byłyby nieszczęściem dla polskiego rzemiosła

Sprawa przymusowych organizacji rzemieślniczych nie jest nowa i walczona jest już od szeregu lat. Ich zwolennicy wysuwają

jako wabika obietnicę, że tą drogą rzemiosło wejdzie w okres rozkwitu, że ułatwione zostanie otrzymywanie zamówień rządowych, że będzie można wywozić polskie wyroby rzemieślnicze na rynki zagraniczne. Obliczone wszystko jest na to, że rzemieślnik, który uginął się dziś pod brzemieniem kryzysu, uwierzy wrzescie i że szumne obietnice i powie sobie: spróbujmy, może ten przymus jest rzeczywiście lekarstwem, na obecne trudności, może z nim będzie nam lepiej.

PLANY P. IDZIKOWSKIEGO
Takim bojownikiem przymusowych organizacji w rzemiosle był b. poseł Idzikowski, dziś osławiony aferą podatkową. Dzięki swoim wysiłkom i najprzeróżniejszym stosunkom stał się on w krótkim czasie wielką figurą w świecie rzemieślniczym — został wiceprezesem Związku Izbrzemieślniczych i specjalistą w sprawach podatkowych. Chcąc jednak stanąć u szczytu kariery i stać się dyktatorem wśród rzemiosła

w całym tego słowa znaczeniu, podniósł konieczność stworzenia przymusowych organizacji rzemieślniczych. W ten sposób dzięki swym stosunkom w sprawach podatkowych (za które wkrótce został osadzony w więzieniu), mając za sobą przymusowe organizacje, wyrósłby p. Idzikowski na osobę koncentrującą władzę nad rzemiosłem w swoim ręku.

Najpierw więc próbował przeprowadzić **cechy przymusowe**, wobec tego jednak, że organizacje cechowe stanowiłyby wypowiedziały się przeciw przymusowi. Idzikowski uznał, że nie opłaci się przeprowadzać przymusu w cechach. Zadowolili się więc tem, że odebrano cechowi cały szereg uprawnień, przede wszystkim w sprawach gospodarczych i zamiaszt nich postanowiono stworzyć

rzemieślnicze związki gospodarcze, na które przelano te uprawnienia. Te właśnie związki gospodarcze, (których w praktyce dotąd jeszcze nie ma), mogą być uznane za przymusowe, co oznacza, że wszyscy rzemieślnicy danego zawodu musieliby do takiego związku należeć.

CZEM TO GROZI?
Najważniejsze motywy, kierujące przeciwnikami przymusowych organizacji, były łatwo zrozumiałe. Przymusowa organizacja musi obejmować wszystkich rzemieślników bez wyjątku, zarówno chrześcijan jak i żydów. Stworzenie takich organizacji dałoby w nich znaczną przewagę żydom, trzeba bowiem pamiętać, że nawet na terenie stolicy więcej żydów posiada karty rzemieślnicze niż chrześcijan. Na wschodzie zaś stosunek ten jest jeszcze gorszy.

Nic dziwnego przeto, że świadomi tego, co im grozi rzemieślnicy chrześcijanie wypowiadali się bardzo ostro przeciw przymusowym organizacjom. Chcąc oni zachować niezależność organizacyjną we własnych cechach i stowarzyszeniach. Połączenie w jednym związku gospodarczym, w którym żydzi mieliby większość, uzależniłoby całkowicie rzemieślników chrześcijańskich od rzemieślników żydowskich, dając jeszcze większą niż dotąd możliwość wpływania na wierzach tego rodzaju typom, co b. poseł Idzikowski, którego dziś nawet BB wykluczyło ze swego grona. Zamiast wzmocnienia gospodarczego, rzemiosło chrześcijańskie zostałoby osłabione.

Ten wzgląd był najważniejszy i on decydował o nieprzychylnym postawie rzemieślników polskości wobec przymusu. Dlatego też jakkolwiek dziś głos społecznych organizacji rzemieślniczych nie jest zupełnie brany pod uwagę, a nawet została rozwiązana organizacja łącząca te stowarzyszenia

(Centralne Tow. Rzemieślnicze), izby rzemieślnicze województw centralnych i wschodnich wypowiedziały się przeciw przymusowi.

WATPLIWE KORZYŚCI
Trzeba zaś przytem pamiętać, iż obietnice dostaw i zamówień są tylko przynętą.

Przecież jeśli te przymusowe organizacje powstałyby, to i wtedy zamówienia i dostawy otrzymywać mogliby tylko ci rzemieślnicy, którzy przedstawiliby pewną gwarancję materialną, a ogół nich na tem nie skorzystał.

Do otrzymywania takich robót trzeba byłoby tworzyć specjalne spółki, co i dziś można robić. Spółki takie wymagałyby kapitału i kredytów, a tego nikt nie dałby rzemieślnikom. Nic tu nie pomógłby żaden przymus, który pod względem gospodarczym nie przedstawia żadnej wartości.

JEDNO TYLKO RZEMIOSŁO?

Charakterystyczna rzecz, iż przeciw projektowi przymusowych organizacji w przemyśle i handlu bardzo ostro wystąpili kupcy i przemysłowcy.

Jednych tylko rzemieślników zdołał „uszcześliwić” Idzikowski, wykorzystując swe stosunki, możliwości tworzenia organizacji przymusowych.

Cale szczęście, że przymus ten może być wprowadzony, albo też można go nie wprowadzać. Ponieważ najbardziej zainteresowane izby rzemieślnicze tego przymusu sobie nie życzą.

można przypuszczać, iż plan p. Idzikowskiego nie zostanie przeprowadzony, tembardziej, że sam niedoszły dyktator skompromitował się ostatecznie i dziś toczy się przeciw niemu śledztwo, które zaprowadzi go przed krótki sąd.

W. Barcz.

Sąd odmawia ogłoszenia upadłości Która nie pokrywa nawet kosztów

Nowe przepisy o upadłościach w art. 13 rozporządzenia R. P. ograniczyły ogłaszanie upadłości firmom przemysłowym i handlowym, w tych wypadkach gdy nie ma szans, że pokryte będą związane z tem koszty. W dniu wczorajszym pierwsza tego rodzaju sprawa znalazła się na wkan-

Zawieszenie egzekucyj rolniczych Projekt nowego rozporządzenia

Jak donosi agencja „Iskra”, w najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, dotyczące sposobu zawieszania w rolnictwie egzekucyj, nakładanych przez instytucje kredytowe.

Rozporządzenie to, wydane na podstawie ustawy z 24 marca 1933, przewiduje zawieszenie egzekucyj przez Urząd Rozjemczy, jeżeli dłużnik posiada warunki potrzebne dla zawarcia układu konwersyjnego. Urząd Rozjemczy obowiązany jest do wyznaczenia terminu dla przesłuchania stron i wydania decyzji najdalej w ciągu 14 dni od wniesienia wniosku przez dłużnika. W przypadkach wyjątkowo nagłych, gdy bliskość ter-

dzie II handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Likwidatorzy sp. akc. „Towarzystwo Przemysłowe K. Dąbrowski” zgłosili wniosek o ogłoszenie spółce upadłości. Sąd jednakże podanie to odrzucił uznając, że w danym wypadku nie ma szans pokrycia kosztów postępowania.

Wniosek likwidacji groziłaby przeprowadzeniem jej przed rozstrzygnięciem wniosku dłużnika, przewodniczący Urzędu Rozjemczego może zawiesić egzekucję nawet bez wysłuchania stron.

Instancję wyższą w razie zawieszenia postępowania egzekucyjnego stanowi Sąd Okręgowy, natomiast przeciw odmowie zawieszenia egzekucyj nie ma odwołania. Zawieszenie może być uchylone, jeśli układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy dłużnika lub jeśli odpadła podstawa, uzasadniająca zawieszenie egzekucyj.

Rzeź saren w województwach zachodnich

Dyrekcja Lasów Państwowych nosi się z zamiarem wydania zarządzenia, które spotka się z żywym oddźwiękiem w kołach myśliwych. Mianowicie coraz wyraźniej dojrzała projekt odstrzału kilku tysięcy sarn i łan w lasach województwa poznańskiego oraz częściowo na Pomorzu.

Krok taki staje się niezbędnym z tego względu, że w Poznańskim stosunek łan do jeleni i sarn do kozłów, wskutek ścisłej

ochrony sarnic, stał się anormalny i w wielu sektorach wypadła 9 sarni na jednego kozła, co grozi degeneracją rasy. Brak zaś wilków sprawia, że naturalna selekcja, polegająca na usuwaniu jednostek słabszych, zupełnie nie istnieje.

Względem tego skłaniają dyrekcję Lasów Państwowych do przedsięwzięcia środków zaradczych i urządzenia masowego polowania dla przetrzebienia zwierzyny.

Wścieklizna objawia się po 20 latach od czasu ukąszenia przez wściekłego psa

LWÓW, 30.1. Donoszą ze Stanisławowa o rzadkim i zdaje się dotąd w Polsce niespotykanym wypadku objawów wścieklizny u człowieka po 20 latach od czasu ukąszenia go przez wściekłego psa.

W czasie wojny światowej został pokąsany przez wściekłego psa właściciel, Wasył Onufry z Wołczyńca. Umieszczony w szpitalu anstrackiego Czerwonego Krzyża, Onufry wy-

zdrowiał i wzięty do wojska odbył całą kampanię wojenną, a po powrocie do domu żył, ciesząc się pełnym zdrowiem.

Aż niedawno poczuł się Onufry chory. Dwa razy udawał się do lekarza w Stanisławowie, ale zawsze stwierdzono, że jest zdrow. Aż ubiegłej niedzieli, przebywając w czytelnicy „Proswity”, Onufry dostał nagłe ataku, poczuł się rzucać i kasać, tak, że z trudnością go obezwładniono i odstawiono do szpitala.

Przeprowadzone przez lekarzy obserwacje, wykazały, że choroba Onufrego należy tłumaczyć ukąszeniem wściekłego psa przed 20 laty.

Praca pocztą w 2 dni świąteczne

W związku z zbliżeniem dwóch kolejnych dni świątecznych, w sobotę i niedzielę, wydane mają być zarządzenia o doręczeniu pocztą. W dniu 3 b. m., mimo niedzieli, przewidywane jest jednokrotnie doręczenie korespondencji.

Jak poznać fałszowaną żywność i określić dobroć produktów spożywczych?

W poprzedniej pogadance omówiliśmy cechy dobrego i „złego” mleka. Obecnie omówimy jeden z przetworów mlecznych, który znajduje obecnie miejsce w szeregu produktów codziennego użytku.

MASŁO

W handlu znajdują się dwa rodzaje masła — masło deserowe, wyrabiane ze śmietanki słodkiej, i kuchenne, ubijane ze śmietany kwaśnej. Śmietankowe masło posiada mniejszą kwasotę oraz przyjemniejszy zapach i smak. Masło wyrobione ze śmietany zbieranej w ciągu kilku lub nawet kilkunastu dni jest niesmaczne, a nawet zjeżdżało, odrzuca niezdadne do użytku, ponieważ pod wpływem działania drobnoustrojów śmietana przy dłuższym stanie nleża zepsucia.

Kolor masła dobrego jest biały albo żółtawy. Zabarwienie żółte zależy od karmienia krów świeżo paszą. Zimowe masło jest białe i dlatego brzydsze, to też bywa ono często podbarwiane orleanem, sokiem z marchwi albo szafranem. Tego rodzaju „poprawianie” masła nie jest szkodliwe dla zdrowia i dlatego jest dopuszczalne.

Dobre masło zawiera około 12 — 13 procent wody przy 84 proc. tłuszczu, pół proc. białka (sernika) i cukru mlecznego oraz pewnej ilości soli. Nawet najlepsze masło zawiera trochę wody, ale procent jej jest

niewielki i takie masło nam przy starannym wygniataniu nie zaleje wody. Mówimy wówczas o dobrze wyrobionym masle. W masle solonym zawartość soli jest oczywiście większa.

Falszowanie masła zdarza się bardzo często. Masło jest produktem stosunkowo drogim, toteż pokusa większego, aczkolwiek nieuczciwego zarobku jest duża. Falszowanie polega zazwyczaj na zarabianiu wodą lub masłanką. W obecności węgla potasowego masło przy ugniataniu przyjmuje wodę w dużej ilości (do kilkadziesiąt procent). W ten sposób fałszując można ciężar masła podwoić.

Wykręć domieszkę masłanki jest łatwo: masło jest wodniste, białe, a po wytopieniu daje osad z sernika. Woda w zimie na przekroju masła widoczna jest w postaci kryształków lodu.

Masło zepsute ma kolor lekko brunatny i posiada specyficzny, zjeżdżały zapach. Zdarza się, że osłodka masła, po wierzeniu pachnie i świeża, wewnątrz zawiera jądro ze starego, zjeżdżanego masła. Dlatego

tę, w celu zabezpieczenia się przed oszustwem, należy przy kupnie osłedkę przekrajać i skontrolować jej środek.

Czasem do fałszowania masła używa się tanijszych od niego tłuszczów roślinnych lub zwierzęcych. Najczęściej fałszują margarynę. Takie masło ma dość miękką konsystencję, a po wytopieniu nie jest ono całkowicie klarowne. Istnieją specjalne, fizyczne i chemiczne sposoby wykrywania margaryny w masle, ale nie będziemy się nad tem rozwodzić. Jedną z łatwych prób, pozwalających wykryć w masle domieszkę margaryny jest zrużenie kawałeczka masła na gorącą wodę: jeśli masło jest czyste, to rozprysnie się na drobne kuleczki — za fałszowane margaryną wytworzy na powierzchni wody dużo oka tłuszczowego. Masło topione nie zawiera sernika (białka) i wody. Dobrze się przechowuje.

Masło nietopione zawiera dużo witamin A. Dowiedły tego badania Loewy'ego i Gronheima. Najwięcej witamin ma górskie masło, w zależności od rodzaju paszy stałej lub silnie zabarwione na żółto.

INNE TUSZCZÓW ZWIERZĘCICH

Są to — łój wołowy, smalec wieprzowy i gęsi. Łój wołowy bywa czasem zmieszany z łojem baranin, czasem zawiera domieszkę tłuszczów roślinnych. Smalec fałszowany łojem i zarobiony wodą w obecności węgla potasowego jest twardszy i mniej topliwy. Domieszki te można wykryć przy topieniu: przykrawa i rozpryskiwanie się jest tego dowodem. Domieszkę tłuszczów roślinnych wykryć można zapomocą stężonego kwasu azotowego i roztworu rezorcyny w benzolu. Powstaje wówczas reakcja barwna. Czysty smalec wieprzowy nie daje takiej reakcji. Smalec gęsi jest półpłynny i ma kolor jasnożółty, podczas gdy wieprzowy jest biały.

MARGARYNA

Margaryna jest tłuszczem mieszanym — roślinnozwierzęcym. Do wyrobu jej służy mleko, żółtka jaj kurzych, łój wołowy, tuszce roślinne i specjalnie sprofilowane oleje. Posiada ona dużą wartość odżywczą, ale jest pozbawiona witamin.

Dr. A. R.

PRZECIW PRADOWI

Podatki prywatne

Podczas dyskusji w sejmowej komisji budżetowej podkreślono, że mimo usiłowań ze strony społeczeństwa i władz, usiłowań, zmierzających do rzeczywistego obniżenia cen szeregu przetworów i dostosowania ich do poziomu możliwości nabywczych szeregu mas, istnieją pewne punkty oporu, które bardzo wydatnie paraliżują całą akcję.

Jednym z takich punktów oporu są kartele. Obliczono, że jest ich 258. Są jawne, działające w biały dzień i tajne, ukryte, nie pragnące występowania w pełnym świetle.

Nieomal co dzień przybývają nowe. Jednego dnia mówi się o cemencie (kartel półjawny) drugiego o gwoździach czy drucie. Słusznie zauważono, że wpadamy w jakiś niesamowity wysięg kartelizowania w „szal kartelów”.

Spółczeństwo uboższe, bezrobocie wzmagają się, nożyce cen nie chcą się domknąć, coraz bardziej ciężary podatkowe dają się we znaki ludności. Rozlega się coraz donośniej wołanie o „pokój podatkowy”.

Czy można w tym czasie dopuścić, aby obok koniecznych świadczeń ze strony obywateli na rzecz państwa i zorganizowanego społeczeństwa, istniały i działały prywatne organizacje gospodarcze monopolizujące pewne gałęzie produkcji i narzucające rynkowi ceny i ściągające do własnych kieszeni podatki prywatne, haracz z całego społeczeństwa.

Anachronizmem w naszej epoce są wojska prywatne i wojny prywatne, państwo nie może ich istnienia dopuścić. Słusznie.

Dlatego państwo, którego rola i zakres władzy jest tak olbrzymi, dopuszcza do tworzenia anarchizujących życie gospodarcze ośrodków, które przez podatki prywatne grabią ludność?

Przecież i to jest anachronizmem, bodaj, czy nie równie szkodliwym.

—l. s.

Tegoroczne terminy płatności Nadzwyczajnej daniny majątkowej

Minister Skarbu wydał rozporządzenie o poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1935.

Przemysł i handel (II grupa kontyngentowa) uiszczyć mają całą należność daniny do 30 czerwca, a nieruchomości miejskie i niektóre budynki w gminach wiejskich (III grupa kontyngentowa) do 31 sierpnia.

Rolnictwo (I grupa kontyngentowa) wpłacić ma do 30 kwietnia 1935 r. zaliczkę w wysokości 11 proc. podatku gruntowego dla gospodarstw płacących rocznie 25 — 60 zł. podatku gruntowego, a 22 proc. dla płacących podatek wyższy nad 60 zł. Różnica między za-

liczką a obliczoną na rok 1935 kwotą daniny ma być zapłacona przez rolników do 30 listopada.

Nakazy zapłaty mają być doręczone płatnikom w przemyśle i handlu do 15 czerwca, w nieruchomościach do 16 sierpnia, a w rolnictwie do 15 listopada r. b. Od nakazów zapłaty przysługuje prawo odwołania się w terminie 30 dni. W odwołaniu można podnieść jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania daniny, a nie co do podstawy obliczenia daniny, gdyż zarzuty tej drugiej kategorii nie będą wcale rozpatrywane.

Ile wyniesie dla drobnych przedsiębiorstw Zryczałtowany podatek obrotowy według wniosków organizacji gospodarczych

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw w roku 1935. Jak słychać, w rozporządzeniu

uwzględnione zostały w znacznej mierze

wnioski przedłożone przez organizacje samorządu gospodarczego.

Proponowany przez te organizacje wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego ma wynosić wraz z dodatkiem komunalnym:

Obrót roczny (zł.). Podatek (zł.).

3.000 31.25

6.000 56.25

9.000 93.75
12.000 131.25
15.000 168.75
18.000 206.25
21.000 243.75
24.000 281.25
27.000 318.75
30.000 356.25
35.000 406.25
40.000 468.75
45.000 531.25

Wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego według tych wniosków byłby więc w r. 1935 niższy w stosunku do roku 1934 o 11 proc. a w stosunku do lat 1932 i 1933 o 11—25 proc., w zależności od grupy płatników. O ile wnioski te zostały ostatecznie uwzględnione przez Min. Skarbu, a o ile uległy zmianom, dowiemy się z Dziennika Ustaw.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 30 stycznia

Dewizy: Belgia 123.53 (sprzedaż 123.84, kupno 123.22); Gdańsk 172.87 (sprzedaż 173.30, kupno 172.44); Olandia 358.35 (sprzedaż 359.25, kupno 357.45); Kopenhaga 116.00 (sprzedaż 116.50, kupno 115.40); Londyn 25.98 (sprzedaż 26.11, kupno 25.85); Nowy Jork 5.81 i trzy czwarte (sprzedaż 5.34 i trzy czwarte, kupno 5.38 i trzy czwarte); N. Jork (kabel) 5.31 i siedem ósmych (sprzedaż 5.34 i siedem ósmych, kupno 5.28 i siedem ósmych); Paryż 34.93 (sprzedaż 35.02, kupno 34.84); Szwajcaria 171.44 (sprzedaż 171.87, kupno 171.01); Sztokholm 134.00 (sprzedaż 134.65, kupno 133.35); Włochy 45.27 (sprzedaż 45.39, kupno 45.15); Berlin 212.65 (sprzedaż 213.65, kupno 211.65); Madryt 72.45 (sprzedaż 72.81, kupno 72.09); Praga 22.12 (sprzedaż 22.17, kupno 20.07).

O obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewiz

na Londyn i N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.65 — 4.65 i pół. Dolar złoty 8.90 — 8.89 i trzy czwarte. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 200.75 — 200.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.01.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 30 stycznia

Ogólny obrót 3.810 ton. w tem żyta 2.761 ton. Notowano: pszenica jara cz. szkl. 18 — 18.50, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I-szy st. 14.50 — 15, II-gi 14.25 — 14.50, owies I-szy st. 14.50 — 15, II-gi 13.50 — 14.50, III-ci 13 — 13.50, jęczmień brow. 21 — 22, gat. II-gi 18.75 — 19.25, III-ci 16.25 — 16.75, IV-ty 16 — 16.25, groch polny 22 — 24, Victoria 45 — 48, mąka pszenina gat. I-B 31 — 33, I-C 29 — 31, I-D 21 — 29, I-E 25 — 27, II-B 23 — 25, D 22 — 23, F 21 — 22, G 20 — 21, III-A 15 — 16, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24, do 65 proc. 22 — 23, gat. II-gi 17 — 18, razowa 17 — 18, poślednia 14.50 — 15, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, mialic 10 — 10.50, żytnie 8.75 — 9.

